

POSTANOWIENIE

Dnia 6 września 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik

w sprawie z odwołania L. spółki jawnej z siedzibą
w K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w K.
z udziałem zainteresowanego S. M.
o podleganie ubezpieczeniom,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 6 września 2023 r.,
skargi kasacyjnej odwołującej się Spółki od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...].
z dnia 18 sierpnia 2022 r., sygn. akt III AUa 1001/19,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od odwołującej się na rzecz organu rentowego tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych z ustawowymi odsetkami za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia odwołującej się orzeczenia do dnia zapłaty.**

[SOP]

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z 7 maja 2019 r., VII U 3064/17 oddalił odwołanie L. sp. j. (odwołująca się) od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. (organ rentowy) z 8 września 2017 r., stwierdzającej, że S. M. (zainteresowany), jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o świadczenie usług u odwołującej się, podlega obowiązkowo ubezpieczeniom:

emerytalnemu, rentowym i wypadkowym w okresach od 7 stycznia do 30 grudnia 2013 r. i od 3 lutego do 28 listopada 2014 r.

Spór w niniejszej sprawie dotyczył oceny prawnej umów, zawartych przez zainteresowanego z odwołującą spółką umów o dzieło, które organ rentowy zakwalifikował jako umowy o świadczenie usług. Z poczynionych w sprawie ustaleń wynikało, że na podstawie zawartych umów zainteresowany zobowiązywał się wykonać otwory w aluminiowych belkach, dostarczonych przez odwołującą, według instrukcji odwołującej, z użyciem należącej do niej maszyny (prasy) i na należącej do spółki hali. Belki z otworami były następnie przymocowywane przez inne osoby do elementów anten, produkowanych przez L. sp. j.

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko organu rentowego, że sporne umowy nie miały cech umów o dzieło i powołując się na art. 6 ust. 1 pkt 4 oraz art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z dnia 13 października 1998 r. (jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 1009 ze zm., dalej: ustawa systemowa), uznał, że uzasadnionym było objęcie zainteresowanego ubezpieczeniami emerytalnym, rentowymi i wypadkowym. W ocenie Sądu pierwszej instancji wykonane prace nie zmierzały do osiągnięcia określonego rezultatu oznaczonego indywidualnie, samoistnego, mającego postać materialną i nie posiadały cech pozwalających na odróżnienie ich od innych tego typu pozostających w obrocie. Zainteresowany wykonywał pracę na podstawie wzoru dostarczonego przez spółkę. Belki przekazywane były przez magazyniera z określeniem ilości sztuk jaka miała być wykonana danego dnia. Zainteresowany na bieżąco sprawdzał, czy belka wykonana jest prawidłowo to jest, czy otwory zostały wybite właściwie, dokonując na bieżąco poprawek, a jeśli wykonanie poprawki nie było możliwe belkę odrzucał i brał nową. Praca wykonywana była w budynkach firmy na urządzeniu należącym do spółki. Wynagrodzenie ustalono za sztukę, a zapotrzebowanie na belki ustalano na bieżąco. Nie podpisywano protokołów odbioru pracy, ponieważ dopiero przy montażu anteny można było określić, czy belka wykonana jest należycie.

Przyjmujący zamówienie nie ponosił odpowiedzialności za nieosiągnięcie zakładanego rezultatu, co potwierdzała okoliczność podnoszona przez odwołującą spółkę, że problem wad właściwie nie występował. Sąd Okręgowy stwierdził, że czynności wykonywane przez zainteresowanego nie prowadziły do konkretnego i

indywidualnie oznaczonego rezultatu, były proste i powtarzalne, niewymagające specjalistycznej wiedzy, a powstałe rezultaty nie posiadały cech pozwalających na odróżnienie ich od innych tego typu elementów. Wykonanie belki DL było szeregiem czynności wykonywanych z należytą starannością przez zainteresowanego, który mógł jedynie ponosić odpowiedzialność na zasadzie winy jako konsekwencji niestaranego wykonywania pracy charakterystycznej dla umów zlecenia, a nie umów o dzieło. Obecnie prace wykonywane przez zainteresowanego wykonują osoby zatrudnione w spółce na podstawie umów o pracę. Zdaniem Sądu Okręgowego powtarzalność umów lub ich przedmiotów może być rozstrzygająca dla kwalifikacji umowy o dzieło lub zlecenia, chociaż nie wyklucza niekiedy zakwalifikowania umowy jako dzieła. Nie dotyczy to jednak sytuacji, gdy do takiej powtarzalności dochodzi w ramach jednej umowy, co w niniejszej sprawie miało miejsce.

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z 18 sierpnia 2022 r., III AUa 1001/19 oddalił apelację od powyższego wyroku wniesioną przez odwołującą się spółkę. Sąd Apelacyjny w pełni zaaprobował ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjął je za własne, uznając za kompletne i dokonane na podstawie prawidłowo przeprowadzonych i ocenionych dowodów.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że podnoszona w apelacji okoliczność braku odpowiedzialności za nieosiągnięcie założonego rezultatu, nie miała w sprawie decydującego znaczenia, będąc jedną z kilku podstaw do odmowy spornym umowom charakteru umów o dzieło. Zgodnie z zeznaniami zainteresowanego, zdarzało mu się wybić otwory w nieodpowiednich miejscach. Belkę nie spełniającą z tego powodu wymagań zleceniodawcy, wyrzucał i powtarzał czynności na kolejnym elemencie. Nie podał, aby z tytułu tego rodzaju błędów, prowadzących do marnotrawstwa materiałów, ponosił jakąkolwiek odpowiedzialność. Czynności zainteresowanego, wykonywane na podstawie umów, polegające na wybijaniu otworów przy pomocy prasy, były ostatnim etapem powstawania belek typu „DL”, co nie oznaczało, że z tego tytułu zainteresowanego można było uznać za twórcę takiej belki.

W rzeczywistości przedmiotem zleceń była modyfikacja części anten poprzez wybicie w tych częściach dziur. Czynności zainteresowanego nie miały

charakteru samoistnego, nie miały same w sobie żadnej wartości, ich sens istniał tylko w odniesieniu do dostarczonych ubezpieczonemu belek, użytych następnie przy montowaniu anten, będących wytworem odwołującej spółki. Udział zainteresowanego w ich powstaniu miał charakter wyłącznie wykonawczy, o czym świadczył charakter czynności, wykonywanie ich na podstawie wzoru zleceńodawcy, z użyciem jego narzędzi, materiału, a nawet wykorzystaniem hali odwołującej spółki, jako miejsca do pracy. W ocenie Sądu Apelacyjnego wskazane okoliczności odbierały rezultatom pracy wykonywanej przez zainteresowanego cechy „dzieła”, a sporne czynności były wykonywane w ramach umów o świadczenie usług, które stanowią tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w zw. z art. 13 pkt 2 ustawy systemowej.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego złożyła odwołująca się. Wnosząc o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powołała się na potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości i wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów.

W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie niniejszej skargi kasacyjnej do rozpoznania podniesiono, że skarga kasacyjna mogłaby zostać uznana za oczywiście uzasadnioną, ponieważ wystąpiły uchybienia, które miały wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia a podstawy kasacyjne oczywiście uzasadniają skargę kasacyjną.

Odwołująca się podniosła, że w sprawie można dostrzec rozbieżności w orzecznictwie dotyczące wykładni art. 627 k.c. i art. 734 § 1 i 750 k.c. w związku z problemem podlegania ubezpieczeniom społecznym a więc w związku z przepisami art. 6 ust. 1 pkt 4 i 12 ust. 1, 13 pkt 2 i 83 ust. 1 pkt 1 i 3 ustawy systemowej. Odwołująca się wyjaśniła, że nie oparła wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej na jej oczywistej zasadności, *„ponieważ oczywistość niemal wszystkich naruszeń przepisów prawa, których wykładni i zastosowania dokonał Sąd nie jest równoznaczna z istnieniem oczywistej zasadności skargi i dostrzegając, że skarga kasacyjna nie może być oczywiście uzasadniona jeżeli jednocześnie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości i wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów.”*

W związku z powyższym skarżąca powołała się na przesłankę potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości i wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, co w jej ocenie znajduje uzasadnienie w rozbieżności w orzecznictwie dotyczącej problemu powtarzalności czy cykliczności świadczeń będących przedmiotem umowy a dotyczącej wykładni art. 627 k.c. i art. 734 § 1 i 750 k.c. w związku z problemem podlegania ubezpieczeniom społecznym a więc w związku z przepisami art. 6 ust. 1 pkt 4 i 12 ust. 1, 13 pkt 2 i 83 ust. 1 pkt 1 i 3 ustawy systemowej.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, ewentualnie jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Odnosząc się do powoływanej przez skarżącego przesłanki, przewidzianej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c., to należy wskazać, że przez rozbieżność w orzecznictwie sądów, uzasadniającą przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.), należy rozumieć istnienie zróżnicowanych albo sprzecznych rozstrzygnięć w sprawach o takich samych lub bardzo podobnych stanach faktycznych, w których mają zastosowanie te same przepisy prawne, wyłożone lub zastosowane w sposób prowadzący do wydania odmiennych orzeczeń albo innych decyzji procesowych. Wielokierunkowość stosowania prawa oraz różnorodność orzecznictwa nie stanowią bowiem przyczyny kasacyjnej przewidzianej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z 17 czerwca 2015 r., III CSK 59/15, OSNC 2016 nr 2, poz. 29 czy z 21 września 2022 r., III USK 161/22, LEX nr 3489294). Wobec tego nie jest wystarczające samo przytoczenie przez skarżącego orzeczeń, które zostały wyrażone w odmiennych stanach faktycznych przy stosowaniu art. 627 k.c. oraz przedstawienie własnej oceny co do charakteru

zawartej przez zainteresowanego z płatnikiem składek umowy, aby przyjąć zasadność występowania przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.

Przypomnieć trzeba, że Sąd Najwyższy wielokrotnie odnosił się w swoim orzecznictwie do wykładni wskazanych w skardze kasacyjnej przepisów, w tym art. 627 k.c. oraz prawidłowości ich zastosowania, oceniając czy dana umowa jest umową o dzieło czy też umową o świadczenie usług (art. 734 k.c.) oraz jaki wpływ na kwalifikację zawartej umowy ma powtarzalność wykonywanych czynności. Tam, gdzie zleceniobiorca ma pracować, najczęściej wykonując powtarzalne, podobne i takie same, z reguły proste czynności, tam co do zasady chodzi o umowę o świadczenie usług. Cechą istotną umowy jest wówczas samo wykonywanie czynności. Wynikiem takiej pracy może być rezultat, który nie jest dziełem (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 14 grudnia 2021 r., II USK 457/21, LEX nr 3273671 i powołane tam orzecznictwo, wyrok Sądu Najwyższego z 21 października 2020 r., I UK 83/19, LEX nr 3093414, postanowienie z 14 grudnia 2021 r., II USK 457/21, LEX nr 327367).

Umowa o dzieło i umowa zlecenia, to odrębne rodzajowo umowy. Liczba sporów dotyczących tych umów na tle spraw o podleganie ubezpieczeniom społecznym jest duża, co wynika zasadniczo z różnych stanów faktycznych a nie ze skomplikowania prawnego umowy o dzieło i umowy zlecenia. Nie są to bowiem nowe umowy w systemie prawa. W praktyce dochodzi do zawierania różnego rodzaju zobowiązań, w których wyróżnia się czy przedmiotem świadczenia dłużnika jest jego praca czy też tylko samo dzieło. Jeżeli wierzyciel zatrudnia do wykonywania określonej pracy (czynności starannego działania), to świadczenie dłużnika z reguły nie polega na wykonaniu dzieła w rozumieniu art. 627 k.c. Wskazuje na to cały szereg orzeczeń Sądu Najwyższego w podobnych sprawach, które potwierdzają, że wykonywanie prostych i powtarzalnych czynności z reguły nie należy do umowy o dzieło (por. m. in. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 lutego 2023 r., II USK 14/22, LEX nr 3538088, i powołany wyrok Sądu Najwyższego z 21 października 2020 r., I UK 83/19).

Dodatkowo należy przypomnieć, że z dotychczasowego orzecznictwa wynika, że przedmiotem umowy o dzieło nie musi być żaden unikatowy wytwór, do wykonania którego niezbędne są jakieś szczególne umiejętności artystyczne

(twórcze), bowiem dziełem może być np. stół wykonany na zamówienie, wyremontowany lokal, wyczyszczona odzież czy przepalenie złomu (por. wyrok z 11 marca 2020 r., III UK 51/19, LEX nr 2736268 oraz z 2 września 2020 r., I UK 170/19, LEX nr 3062762). Dzieło nie musi być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy indywidualne cechy umożliwiające zbadanie, czy zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 3 kwietnia 2019 r., II UK 577/17, LEX nr 2642735; z 14 listopada 2013 r., II UK 115/13, LEX nr 1396411). Również liczba przedmiotów, które mają być wytworzone w ramach umowy, była irrelevantna dla określenia charakteru takiej umowy, ponieważ przepisy nie zastrzegają warunku w postaci możliwości wykonania w ramach jednej umowy jakiejś określonej liczby produktów (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 października 2013 r., III UK 126/12, OSNP 2014 nr 9, poz. 135).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono także pogląd, zgodnie z którym nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy - materialnych bądź niematerialnych - gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła. Wprawdzie dzieło nie musi być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, powinno jednak posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego (zob. wyrok z 14 listopada 2013 r., II UK 115/13, LEX nr 1396411 i z 17 grudnia 2019 r., III UK 393/18, OSNP 2021 nr 1, poz. 6).

W wyroku z 21 lutego 2017 r., I UK 123/16 (LEX nr 2269195), Sąd Najwyższy przypomniał, że wyznaczenie ścisłej granicy między umową o dzieło a umową zlecenia (oświadczenie usług) nie jest łatwe, stąd niezbędne jest posłużenie się odpowiednimi kryteriami dyferencyjnymi. Kluczowe jest sprecyzowanie (najlepiej, choć niekoniecznie, w samej w treści umowy) dzieła, czyli pewnego określonego rezultatu pracy ludzkiej, konkretnego, indywidualnie oznaczonego, obiektywnie osiągalnego i pewnego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 3 października 2013 r., II UK 103/13, LEX nr 1455433; z 22 listopada 2018 r., II UK

362/17, LEX nr 2580537; z 12 sierpnia 2015 r., I UK 389/14, LEX nr 1816587; z 22 listopada 2018 r., II UK 362/17, LEX nr 2580537). A zatem nie można uznać, że art. 627 k.c. budzi wątpliwości interpretacyjne, które wymagałyby zaangażowania Sądu Najwyższego w rozpoznanie niniejszej sprawy.

Uwzględniając dorobek orzecznicy Sądu Najwyższego oraz samą konstrukcję wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania stwierdzić należy, że skarżący nie wykazał podstaw do merytorycznego rozpoznania skargi kasacyjnej.

Dodatkowo trzeba wskazać, że nieuzasadniona jest próba powołania się przez skarżącą na przesłankę oczywistej zasadności skargi kasacyjnej. Wymagało to stosownego wyводу prawnego, że w sprawie doszło do kwalifikowanego naruszenia prawa, widocznego od razu, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby głębszej analizy oraz wykazania, że skutek takiego naruszenia prawa zaskarżony wyrok Sądu drugiej instancji był oczywiście wadliwy (postanowienie Sądu Najwyższego z 7 grudnia 2011 r., V CSK 113/11, LEX nr 1101690 oraz powołane tam orzecznictwo). W ocenie Sądu Najwyższego, skarżąca nie wykazała, że Sąd drugiej instancji dopuścił się oczywistego naruszenia prawa w kwalifikowanym rozumieniu ani że zaskarżony wyrok był oczywiście wadliwy, ponieważ zarzuty ograniczały się w istocie rzeczy do kontestowania ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku oraz oceny dowodów Sądu drugiej instancji. Z tych miarodajnych i wiążących Sąd Najwyższy ustaleń wynikało, że wykonywane w ramach spornych umów czynności zainteresowanego nie miały charakteru samoistnego, nie miały same w sobie żadnej wartości, ich sens istniał tylko w odniesieniu do dostarczonych ubezpieczonemu belek, użytych następnie przy montowaniu anten, będących wytworem odwołującej spółki. Udział zainteresowanego w ich powstaniu miał charakter wyłącznie wykonawczy, o czym świadczył charakter czynności, wykonywanie ich na podstawie wzoru zlecniodawcy, z użyciem jego narzędzi, materiału, a nawet wykorzystaniem hali odwołującej spółki, jako miejsca do pracy, co odbierało rezultatom pracy wykonywanej przez zainteresowanego cechy „dzieła”, a sporne czynności zainteresowanego były wykonywane w ramach umów o świadczenie usług.

Powyższe oznaczało, że w skardze kasacyjnej nie wykazano również przesłanki jej oczywistej zasadności, która byłaby widoczna od razu bez wnikania w szczegóły sprawy oraz bez potencjalnej potrzeby uzupełnienia materiału dowodowego oraz jego ponownej oceny, co na ogół usuwa się spod rozeznania kasacyjnego w rozumieniu art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c.

Mając na względzie powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

[a!]